

Sygn. akt I C 463/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ruszkowska
Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Bukowska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2022 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa E. K. i R. K.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 101.230,92 CHF (sto jeden tysięcy dwieście trzydzieści franków szwajcarskich i dziewięćdziesiąt dwa centymy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 5 marca 2020 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 11,80 zł (jedenaście złotych i osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Anna Ruszkowska

Sygn. akt I C 463/20

UZASADNIENIE

Powodowie E. K. i R. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 101.230,92 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 marca 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wywiedzionego roszczenia powodowie podali, iż dnia 27 listopada 2006 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu opiewającego na 129.200 CHF przy założeniu, że wypłata nastąpi w złotych polskich. Dalej powodowie wskazali, że ww. umowa zawiera w paragrafach 5 ust. 4 oraz 13 ust. 7 opis mechanizmu denominacji kredytu do waluty franka szwajcarskiego, który stanowi niedozwolone postanowienia umowne. Zaznaczono przy tym, że powodowie występujący w umowie jako konsumencie zawarli umowę przygotowaną na wzorze powszechnie stosowanym przez pozwanego, bez żadnych negocjacji i ustaleń. Do listopada 2011 r. powodowie spłacali raty kredytu w walucie krajowej z zastosowaniem krzywdzącego mechanizmu denominacji. Następnie od listopada 2011 r. zmienili

sposób wykonywania obowiązku spłaty na możliwość uiszczania rat bezpośrednio w walucie obcej, nabywanej od osoby trzeciej.

Uzasadniając samą wysokość żądania wskazano, iż kwota 101.230,92 CHF odpowiada sumie wpłat uiszczonych przez powodów tytułem raty spłaty kredytu w okresie od 2 listopada 2011 r. do 10 października 2019 r.

Szczegółowe uzasadnienie stanowiska powoda znajduje się w pozwie (k. 6v-22) oraz dalszych pismach procesowych (k. 315-333).

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw.

Pozwany zaprzeczył, aby zachodziły jakiegokolwiek przesłanki do uznania nieważności umowy. Zdaniem strony pozwanej kredytobiorcy świadomie podjęli decyzję o wyborze kredytu powiązanego z walutą franka szwajcarskiego, byli prawidłowo pouczeni o ryzyku kursowym związanym z wybranym rodzajem umowy. Pozwany zaprzeczył, aby umowa łącząca strony dawała mu dowolność w możliwości ustalania kursu waluty wymiennej stosowanego do przeliczania wysokości świadczenia powodów. Wskazał, iż powodowie mieli możliwość wyboru waluty do spłaty rat kredytu, mieli możliwość negocjowania kursu, po którym przeliczane było saldo kredytu przy jego wypłacie oraz kursu, po którym miały być przeliczane raty. Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia, zarzut wystąpienia przesłanek wyłączających możliwość zwrotu spełnionych świadczeń z uwagi na regulacje zawarte w art. 409 i 411 kc oraz zarzut nadużycia przez powodów prawa podmiotowego. Na poparcie swoich twierdzeń przedstawił szeroką argumentację (uzasadnienie odpowiedzi na pozew k.143-190).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. K. i R. K. są małżeństwem.

Powodowie w 2006 r. nawiązali współpracę z deweloperem budującym mieszkania w M. celem nabycia lokalu mieszkalnego służącego zaspokojeniu własnych potrzeb konsumpcyjnych. Powodowie planowali kupić mieszkanie nad morzem w celach rekreacyjnych, aby spędzać tam czas wolny. Wobec braku wystarczających środków własnych na finalizację przedsięwzięcia powodowie postanowili skorzystać z oferty kredytu hipotecznego jednego z banków.

Wybrany przez E. i R. K. deweloper współpracował z zawodowym pośrednikiem kredytowym, który to z kolei po odebraniu od powodów stosownych danych zaproponował skorzystanie z oferty pozwanego banku w zakresie kredytu we franku szwajcarskim. Uprzedzając obawy klientów przed zaciągnięciem zobowiązania w walucie obcej pośrednik kredytowy firmy zewnętrznej podkreślał, iż ten rodzaj kredytu jest aktualnie najpopularniejszy, twierdził, że wszyscy biorą kredyty w CHF, że jest to produkt bezpieczny, najlepszy kredyt na rynku, nie wiąże się z nim żadne ryzyko. Pośrednik wskazywał, iż wahania kursu wynosić mogą do 2,6%. Swoje twierdzenia popierał argumentem, iż osobiście posiada trzy kredyty w CHF.

W czasie ubiegania się o kredyt w (...) S.A. powódka E. K. nie była aktywna zawodowo. Podstawą wyliczenia zdolności kredytowej były wyłącznie dochody powoda R. K., który był lekarzem.

Wobec braku prezentacji oferty kredytu złotówkowego powodowie we wniosku kredytowym z dnia 7 listopada 2006 r. wskazywali, iż ubiegają się o kredyt w walucie CHF.

D o w ó d:

- przesłuchanie powódki E. K. (k. 384-385v).

Pozwany bank w tym okresie posiadał dla klientów indywidualnych ofertę finansowania kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Była to oferta kredytów złotych oraz kredytów indeksowanych/denominowanych kursem walut obcych, w tym CHF.

Dowód:

- zeznania świadka A. M. (k. 350-357),
- zeznania świadka I. W. (k. 359-364).

Przedstawiając ofertę kredytów udzielanych w walucie wymiennej pracownik (...) S.A. powinien był poinformować klienta:

1. o występującym ryzyku walutowym oraz ryzyku stopy procentowej,
2. o fakcie, iż bank w rozliczeniach między klientami a bankiem w obrocie dewizowym stosuje ustalone przez bank kursy walut obcych w złotych,
3. o tym, iż w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz,
4. w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz,
5. w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej.

W instrukcji przewidziano, że dla zobrazowania ryzyka kursowego należało przekazać klientowi informację o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnego dla klienta kursu walutowego, odnoszącą się do modelowej kwoty kredytu i zawierającą koszty obsługi kredytu walutowego przy:

1. aktualnym kursie złotego do waluty kredytu, bez zmiany stóp procentowych,
2. zastosowaniu do kredytów w walucie wymiennej stopy procentowej dla kredytów w walucie polskiej oraz założeniu, że kapitał ekspozycji kredytowej jest o 20% większy,
3. deprecjacji kursu złotego do waluty kredytu w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy bez zmiany poziomu stóp procentowych.

Personel banku wyposażono w materiały dedykowane dla klientów, przedstawiające ofertę produktów bankowych pozwanego.

Dowód:

- pisma okólne z 6.02.2006 r. i 19.06.2006 r. (k. 198-200, 201-210),
- informatory (k. 211-216),
- zeznania świadka A. M. (k. 350-357),
- zeznania świadka I. W. (k. 359-364).

Powodom ofertę prezentował pośrednik kredytowy firmy zewnętrznej. W pozwanym Banku (...) odbyli pierwsze spotkanie w dniu zawierania umowy. Personel banku w trakcie jedyne go spotkania z powodami dnia 27 listopada 2006 r. nie omówił przyszłym kredytobiorcom oferty wedle własnych standardów. Powodom nie przedstawiono oferty kredytu złotówkowego, nie przedstawiono, im żadnych symulacji obrazujących wzrost wartości ich zobowiązania wobec banku w przypadku wzrostu kursu waluty waloryzacji. Pomimo obowiązujących procedur nie poinformowano E. K. i R. K. o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w

przyszłości oraz płynących z tego konsekwencji dla ich zobowiązania wobec banku. Nie przedstawiono im też historycznych wykresów kursów CHF. Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Nie wyjaśniono im zasad ustalania przez pozwany bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powodom nie wytłumaczono na czym polega mechanizm denominacji i co on oznacza, jeśli chodzi o ustalanie wartości ich zobowiązania. Powódka E. K. była przekonana, że przeliczenie przez kurs CHF będzie miało miejsce tylko raz tj. będzie miało zastosowanie do przeliczenia kwoty kapitału w dniu wypłaty kredytu.

Kredyt miał być wypłacony w złotych i spłacany w złotych. Powodowie nie byli informowani o tym, iż mają możliwość wyboru do spłaty kredytu konta walutowego, za pośrednictwem którego mogliby spłacać raty bezpośrednio w CHF.

Dowód:

- przesłuchanie powódki E. K. (k. 384-385v).

Uzyskanie kredytu wiązało się z koniecznością podpisania oświadczenia, z którego treści wynikało, iż kredytobiorca nie skorzystał z przedstawionej w pierwszej kolejności przez (...) S.A. oferty w walucie polskiej i dokonał wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz. W treści oświadczenia wskazane było też, że kredytobiorca oświadcza, iż został poinformowany, że w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej, w rozliczeniach między klientami a (...) S.A. w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) S.A. kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) S.A.).

Powodowie podpisali powyższe oświadczenie mając świadomość, że odmowa jego podpisania będzie równoważna z brakiem możliwości zawarcia umowy kredytowej.

Ani pracownik pozwanego, ani doradca kredytowy firmy zewnętrznej nie przestawili powodom informacji w zakresie ryzyk objętych ww. oświadczeniem, powodom nie przedstawiono oferty w walucie polskiej, doradca kredytowy twierdził, iż proponowanym im produkt jest tak korzystny, że nie mają się w ogóle zastanawiać nad opcją kredytu w złotych.

Dowód:

- oświadczenia (k. 196,197),
- przesłuchanie powódki E. K. (k. 384-385v).

W dniu 27 listopada 2006 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a E. K. i R. K. została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...).

Na mocy przedmiotowej umowy (...) S.A. udzielił powodom kredytu w kwocie 129.220 CHF na finansowanie zakupu i wykończenia lokalu mieszkalnego położonego w M. przy ul. (...) z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych. Kredyt został udzielony na 154 miesiące.

Wedle § 5 ust. 3 i 4 ustalono, że kredyt miał być wypłacany w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju z zastosowaniem kursu kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

W § 12 ust. 4 postanowiono, że spłata kredytu, po upływie okresu karencji, miała następować w ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do 1 dnia każdego miesiąca. Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następować miała w drodze potrącenia przez (...) swoich wierzycieli z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...) – dalej ROR (§ 13 ust. 1). Rachunek powyższy prowadzony był w walucie krajowej. Potrącenie środków z ROR następować miało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony został kredyt, według obowiązującego w (...) w dniu wymagalności kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela Kursów) (§ 13 ust. 7). Zgodnie z § 13 ust. 5 bank miał wysyłać kredytobiorcy raz na trzy miesiące zawiadomienie o wysokości należnych rat spłaty kredytu, na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty.

Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 77.915,72 zł (§10 ust. 4).

W umowie zawarto zapis, zgodnie z treścią którego kredytobiorca oświadczyć miał, że został poinformowany o ryzyku:

a. zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu;

b. zmiany stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej

oraz, że ponosi w/w ryzyko (§30 ust. 1).

Dowód:

- umowa kredytu nr (...) z załącznikami (k. 24-29).

W trakcie podpisywania umowy kredytobiorcy E. K. i R. K. nie mieli świadomości abuzywnego charakteru postanowień regulujących wysokość świadczeń stron w oparciu o waloryzację do waluty obcej.

Umowę po raz pierwszy przeczytali tuż przed jej podpisaniem.

Dowód:

- umowa kredytu nr (...) z załącznikami (k. 24-29),
- przesłuchanie powódki E. K. (k. 384-385v).

Umowa została zawarta w oparciu o wzorzec umowy powszechnie stosowany przez bank, przygotowany przez pracowników centrali banku. Procedura nie przewidywała nakazu udostępnienia klientom umowy przed jej podpisaniem.

Nie było możliwości negocjacji postanowień umowy poza parametrami finansowymi. Nie było możliwości negocjacji kursu waluty przyjmowanego do przeliczania rat spłaty kredytu. Możliwość negocjacji kursu, po którym miał być uruchomiony kredyt mieli tylko klienci tzw. Vip, standardowo nie było to możliwe.

Dowód:

- zeznania świadka A. M. (k. 350-357),
- zeznania świadka I. W. (k. 359-364).

Kwota kredytu została wypłacona w walucie polskiej w 6 transzach na warunkach jak wskazano w umowie.

Do 1 listopada 2011 r. kredytobiorcy spłacali raty kredytu w walucie polskiej zgodnie z postanowieniami umownymi, w orientacyjnej wysokości ustalonej w oparciu o harmonogram spłaty oraz zawiadomienia o zmianie oprocentowania kredytu. Powodowie nigdy nie wiedzieli, jaką powinni dokładnie zapłacić ratę.

W okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W porównaniu z ceną w dacie podpisania umowy kredytu hipotecznego (...), wartość CHF wzrosła ponad 50%. W dniu wymagalności płatności pierwszej raty spłaty bank zastosował kurs ceny franka szwajcarskiego 2,4319 zł. W dacie wymagalności ostatniej raty uiszczonej przez E. i R. K., według Tabeli kursów walut stosowanej w pozwanym banku frank szwajcarski kosztował już 3,7571 zł.

Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez kredytobiorców rat. Powodowie w trakcie obowiązywania umowy nie mieli wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank.

Ustawą z dnia 26 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw ustawodawca umożliwił spłatę kredytu denominowanego bezpośrednio w walucie obcej. W związku tą okolicznością oraz z trudnością w spłacie kredytu E. K. i R. K. złożyli w (...) S.A. wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu hipotecznego na frank szwajcarski. Skutkiem tego stało się porozumienie zawarte pomiędzy powodami a bankiem, w którym strony postanowiły m.in., że powodowie mogą dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej.

W dacie podpisania aneksu powodowie nie byli świadomi, iż pierwotnie podpisana umowa zawiera postanowienia niedozwolone.

Dowód:

- aneks do umowy kredytu nr (...) z dnia 27/10/2011 r. (k. 30 i 251),
- zaświadczenie z dnia 25/10/2019 r. (k. 31-34),
- dane historyczne wartości franka szwajcarskiego (k. 53),
- dyspozycje wypłaty kredytu (k. 218-223),
- tabele kursów (k. 227-229),
- zawiadomienia o wysokości rat (k. 236-242),
- informacja banku z dnia 29/06/2020 (k. 243-247),
- informacja o możliwości zmiany warunków spłaty (k. 248-250),
- przesłuchanie powódki E. K. (k. 384-385v).

Finalnie E. K. i R. K., z majątku wspólnego, uiszcili na rzecz pozwanego tytułem raty spłaty kredytu pobranego dnia 27 listopada 2006 r. do dnia 10 października 2019 r. kwotę 131.172,44 PLN oraz 101.230,92 CHF.

Dowód:

- zaświadczenie z dnia 25/10/2019 r. (k. 31-34),
- informacja banku z dnia 29/06/2020 (k. 243-247),

Lokal zakupiony ze środków pochodzących z kredytu powodowie wykorzystywali wyłącznie do własnych celów, spędzając tam czas wolny, wakacje.

W lokalu przy ul. (...) w M. nigdy nie była prowadzona przez powodów działalność gospodarcza. Lokal ten nie był również przedmiotem najmu.

Po spłaceniu kredytu w 2019 r. powodowie sprzedali lokal.

Dowód:

- przesłuchanie powódki E. K. (k. 384-385v).

Pismem z dnia 20 lutego 2020 r. pełnomocnik E. K. i R. K. wezwał pozwany bank do zapłaty kwoty 134.517,92 PLN i 144.971,70 CHF w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania pisma tytułem bezpodstawnego wzbogacenia występującego po stronie banku, a wynikającego z wadliwie dokonanego rozliczenia walutowego zastosowanego do umowy kredytowej z 27 listopada 2006 r.

W uzasadnieniu żądania powodowie wyrazili stanowisko, że łącząca strony umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) jest nieważna.

Pismo zostało doręczone pozwanej dnia 26 lutego 2020 r.

W odpowiedzi z dnia 23 marca 2020 r. bank wskazał, że nie widzi podstaw do uwzględnienia zgłoszonych przez powodów roszczeń.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty (k. 41-42),
- potwierdzenie odbioru (k. 43),
- odpowiedź pozwanego (k. 252).

Powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności całości umowy kredytu hipotecznego.

Dowód:

- przesłuchanie powódki E. K. (k. 384-385v),
- oświadczenie powoda R. K. z dnia 14 stycznia 2022 r. (k. 388-389).

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powodów zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszym postępowaniu powodowie R. K. i E. K. dochodzili zapłaty kwoty 101.230,92 CHF jako świadczenia nienależnego z tytułu umowy kredytu mieszkaniowego „własny kąt hipoteczny” nr (...) zawartej z pozwanym. Żądanie to zostało oparte na twierdzeniu, że zawarta umowa o kredyt hipoteczny jest nieważna.

Nieważność kwestionowanej pozwem umowy wywodzono z okoliczności jej sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz z faktu zawarcia w niej przez kredytodawcę klauzul abuzywnych, których wyeliminowanie z umowy, skutkować musi stwierdzeniem jej nieważności. Strona powodowa podnosiła więc, z jednej strony, bezwzględną nieważność umowy, z drugiej zaś strony wskazywała na przepisy dotyczące ochrony praw konsumentów ustanawiające system ochrony przed postanowieniami niedozwolonymi (abuzywnymi) – 385¹ k.c. i następne. Zaznaczyć przy tym należy, że strona powodowa z każdej podstawy prawnej wywodzi skutek w postaci nieważności kwestionowanej umowy kredytowej.

Sąd nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe. W ocenie Sądu umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu denominowanego w walucie CHF.

W dacie zawarcia umowy poddanej pod osąd w niniejszej sprawie przepis art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe nie przewidywał wprost możliwości udzielenia kredytu denominowanego w walucie obcej tj. kredytu powiązanego z walutą inną niż waluta polska. Uregulowanie przewidujące taki rodzaj kredytu zostało wprowadzone dopiero w dniu 26 sierpnia 2011 roku na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (zwana dalej ustawą antyspreadową). Zgodnie z nowym brzmieniem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinny być w niej wskazane szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Dokonana w 2011 roku zmiana art. 69 ustawy Prawo bankowe nie oznacza jednak, że wcześniej, przed tą datą, zawarcie umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej, nie było dopuszczalne. Na gruncie obowiązujących wówczas przepisów Kodeksu cywilnego, możliwe było bowiem zarówno spłacanie w walucie polskiej zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, jak i zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej polegającej na odniesieniu wartości świadczenia pieniężnego wyrażonego w pieniądzu polskim do innego niż pieniądz polski miernika wartości, a następnie ustaleniu wysokości świadczenia w pieniądzu polskim według jego relacji do tego miernika (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 grudnia 1997 r., ICKN 558/97, OSNC 1998/7-8/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16). Podkreślić przy tym należy, iż nawet obecnie ustawa prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy. Definicje te wypracowano natomiast w doktrynie i orzecznictwie. W tego rodzaju umowach wartość wyrażona w walucie obcej stanowić może określenie wartości kapitału do spłaty i podstawę ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramie płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności albo jeszcze innej daty. Regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej wprowadzone ustawą antyspreadową, doprecyzowujące jedynie dodatkowe zasady obowiązujące przy zawieraniu tego rodzaju umów, nie stanowią więc o tym, iż przed datą wprowadzenia przepisów tej ustawy zawarcie tego rodzaju umowy kredytu nie było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353¹ kc (por. wyrok SN z dnia 19.04.2015 r. sygn. akt V CSK 445/14).

Mając powyższe na względzie Sąd nie mógł zgodzić się ze stroną powodową, że łącząca strony umowa kredytu jest nieważna tylko dlatego, że przyjętym w niej miernikiem waloryzacji jest waluta obca. Możliwość stosowania klauzul waloryzacyjnych wyraźnie przewidywał art. 358¹ § 2 kc. Zgodnie z jego treścią strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Takim miernikiem, zaś, co nie ulega wątpliwości, może być również pieniądz inny niż ten, w którym zostało określone świadczenie pieniężne. Umieszczenie zaś w umowie klauzul waloryzacyjnych skutkuje sytuacją, w której wysokość zobowiązania stron nie jest znana tym stronom w dacie zawarcia umowy, zależna jest ona bowiem właśnie od stosowanego wskaźnika, miernika waloryzacji. Wskaźnik waloryzacji, będący zmienną zależną od różnych czynników, ma wpływ na ustalenie wysokości zobowiązania i o ile strony na zawarciu mechanizmu waloryzacji w umowie się godzą, nie mogą następnie wywodzić z takiego charakteru zawartej umowy – braku możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przez cały czas trwania umowy już w dacie zawarcia umowy - skutku jej nieważności. Stwierdzić więc trzeba, iż co do zasady umieszczenie w umowie kredytu klauzuli waloryzacyjnej (wprowadzenie mechanizmu indeksacji czy denominacji wysokości zobowiązania do waluty obcej), a tym samym brak jednoznacznego określenia wysokości zobowiązania stron w umowie, nie pozostaje w sprzeczności z przepisami obowiązującymi w chwili zawarcia kwestionowanej przez powodów umowy, nie pozostaje też w sprzeczności z naturą umowy kredytu ani też nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Stąd też brak podstaw do przyjęcia, aby kwestionowana umowa była bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 bądź § 2 kc.

Zgodzić natomiast należy się ze stroną powodową, iż kwestionowana umowa zawiera klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

W ocenie powodów abuzywny charakter mają m.in. § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy. Sąd podzielił podniesioną przez powodów argumentację, co do abuzywności tych postanowień w zakresie sposobu ustalenia kursu waluty waloryzacji przyjmowanego do przeliczania zobowiązania powodów a określonego w Tabeli Kursów walut obowiązujących w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu oraz w dniu dokonywania spłaty poszczególnych rat kredytu.

Zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie zaś z § 3 tego przepisu niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Wskazać więc należy na trzy przesłanki, których spełnienie powoduje zakwalifikowanie postanowienia umownego jako niedozwolonego:

1. zawarte zostało w umowie z konsumentem,
2. nie zostało uzgodnione z nim indywidualnie,
3. kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nadto, zgodnie z art. 385 § 2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Rozstrzygnięcie to oznacza w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy czyli w trakcie jej wykonywania.

Zwrócić należy też uwagę, iż przepisy art. 385¹ § 1 kc i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Zatem ustalając czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte w wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień.

Przechodząc do oceny, czy w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki uznania kwestionowanych przez powodów postanowień umowy za abuzywne, wskazać należy w pierwszej kolejności na oczywistość w zakresie konsumenckiego charakteru tej umowy. Zgodnie z art. 22¹ kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega wątpliwości, iż powodowie zawierając przedmiotową umowę o kredyt hipoteczny działali jako konsumenci. Kwota uzyskanego kredytu była przeznaczona przez nich na zakup i wykończenie lokalu mieszkalnego na zaspokojenie potrzeb własnych. Powodowie korzystali z lokalu w celu odpoczynku, w wolnym czasie, w okresach urlopowych. Lokal ten nie był przez nich wykorzystywany do celów prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej - powód gabinet lekarski

prowadził jedynie w S., lokal ten nie był też przez powodów wynajmowany. Powyższe przesądza o tym, iż powodowie zawierając kwestionowaną umowę posiadali status konsumentów.

Następnie ustalić należało, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385¹ § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Ponadto zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem tj. stanowiły przedmiot negocjacji”. Również okoliczność, iż konsument zapoznał się z treścią danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż treść tego postanowienia nie została indywidualnie z nim uzgodniona, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem świadomym skutków wprowadzenia do umowy postanowienia określonej treści (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003).

Jak wykazało przeprowadzone postępowanie kwestionowane klauzule umowne nie podlegały negocjacji, tylko zostały narzucone przez bank. W przedmiotowej sprawie wzorzec umowy przygotowany został przez pracowników centrali banku, przy czym pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, w ramach których powodowie mogliby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Z zeznań powódki wynika jednoznacznie, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy w zakresie dotyczącym sposobu określania kursów walut dla potrzeb ustalania wysokości ich zobowiązania na rzecz banku, nie negocjowali treści tych postanowień, nie mieli świadomości możliwości ich negocjacji. Również przesłuchani w sprawie świadkowie, zawnioskowani przez stronę pozwaną, zaprzeczyli możliwości negocjacji tych postanowień. Świadek A. M. wskazywała, iż kurs waluty i sposób jego ustalania nie mogły być przedmiotem negocjacji i dotyczyć to miało zarówno kursu stosowanego przy wypłacie kredytu jak i kursu stosowanego do przeliczenia rat kredytu. Świadek I. W. również zeznała, iż kurs do przeliczania rat nie podlegał negocjacji, wskazał zaś, iż kurs do wypłaty kredytu mógł być przedmiotem negocjacji, ale nie w przypadku umów standardowych, lecz jedynie w przypadku umów zawieranych przez tzw. klientów vip. Zeznania świadków potwierdzają więc zeznania powódki o braku możliwości negocjowania przez powodów kursów waluty waloryzacji mających mieć zastosowanie do ustalania wysokości zobowiązania powodów na rzecz banku.

Brak jest podstaw do przyjęcia, aby powodowie mogli negocjować sposób spłaty kredytu, w tym, aby mogli dokonać wyboru waluty spłaty rat kredytu. Z treści umowy wyraźnie wynika, że powodowie mają spłacać raty w złotych - § 13 ust. 1 i 7 umowy. Powódka zaprzeczyła, aby istniała możliwość wyboru pomiędzy spłatą zobowiązania w złotych a spłatą w CHF. Wskazała, iż nikt nie przedstawił powodom do wyboru wariantu spłaty rat w walucie denominacji, wskazywano powodom, iż kredyt zostanie wypłacony w złotówkach i spłacany przez nich również będzie w złotówkach. Wprawdzie pozwany do odpowiedzi na pozew załączył dokument „Potwierdzenie zawarcia negocjowanej, natychmiastowej, transakcji wymiany walut” (k. 226) który wskazuje, iż możliwe było negocjowanie warunków umowy w zakresie stosowanych do rozliczeń kursów. W przypadku powodów E. K. i R. K. takiego dokumentu jednak nie sporządzano. Zdaniem Sądu okoliczność ta potwierdza tylko zeznania powódki, iż powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków spłaty czy wypłaty kredytu. Świadczenie A. M. i I. W. również nie potwierdziły, aby w dacie zawierania umowy przez powodów istniała możliwość wyboru waluty spłaty. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu świadczącego o tym, iż powodowie mieli możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt i w której dokonywane mają być spłaty rat kredytu. Wskazać zaś należy, że w umowie nie ma takich postanowień, które przyznawałyby kredytobiorcom możliwość wyboru waluty, w której ma być uruchomiony czy spłacany kredyt. W tym miejscu Sąd podkreśla, że niewystarczające jest potencjalne istnienie możliwości prowadzenia negocjacji. Dla spełnienia przesłanki indywidualnego ustalenia brzmienia zakwestionowanych w pozwie klauzul

konieczne jest wykazanie, że klientom E. K. i R. K. mieli realną możliwość wpływu na treść zapisów znajdujących się w paragrafach 5 ust. 3 i 4 oraz 13 ust. 1 i 7 umowy.

Raz jeszcze podkreślić należy, iż kwestionowane przez stronę powodową postanowienia przejęte zostały z wzorca umownego powszechnie stosowanego przez pozwanego. Zawarte w nich reguły dotyczące sposobu przeliczania wysokości zobowiązania i sposobu spłaty rat kredytu są regułami standardowo stosowanymi przez pozwanego i inne banki w tego typu umowach. Trudno więc przyjąć, iż powodowie treść tych postanowień wynegocjowali skoro nie zawierają one żadnych indywidualnie ustalonych zasadach, przeciwnie w całości powielają mechanizm standardowo stosowany przez bank. Nie ulega wątpliwości, że negocjacji podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty, a także, jak wskazywali powodowie wysokość prowizji. Jednak z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z zeznań świadków i stron wynika jednoznacznie, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku, a także waluty wypłaty i spłaty kredytu. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, iż pozwany bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Na gruncie art. 385¹ kc wskazuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są wszelkie działania przedsiębiorcy, naruszające zaufanie konsumenta, który w sytuacji braku wpływu na treść stosunku prawnego ma prawo oczekiwać lojalnego i uczciwego zachowania drugiej strony. Mogą one polegać na wykorzystaniu niewiedzy konsumenta lub jego naiwności w celu ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający równowagę praw i obowiązków stron. Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma natomiast miejsce, gdy wzorzec ustala prawa i obowiązki na niekorzyść konsumenta. Oceniając czy postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy naruszają jego interesy w sposób rażący koniecznym jest odniesienie się nie tylko do wykładni przepisów prawa krajowego ale również do przepisów prawa unijnego, a w szczególności dyrektywy Rady 98/13/EWG z dnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE.L Nr 95, str. 29), której celem jest zapewnienie skutecznej ochrony konsumentów, będących zazwyczaj słabszą stroną, przed nieuczciwymi warunkami umownymi, które są stosowane przez przedsiębiorców i które nie zostały indywidualnie wynegocjowane. Zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy postanowienia mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Istotne wskazówki dotyczące stosowania kryterium sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary wynikają z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W szczególności Trybunał podkreśla konsekwentnie, że oceniając postanowienie, należy – z uwzględnieniem normy art. 16 dyrektywy 93/13/EWG – sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielejalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta (w orzecznictwie zob. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008 nr 7-8, poz. 87, str. 115).

Stwierdzić należy, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powodów jako konsumentów. Na podstawie tych postanowień bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu waluty waloryzacji, który wpływał na wysokość zarówno kapitału kredytu podlegającego spłacie, jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Zarówno w treści umowy jak i w treści innych dokumentów powiązanych z umową, brak było informacji w oparciu o jakie kryteria i w jaki sposób ustalany miał być kurs walutowy w Tabeli banku. Brak określenia zasad i sposobu ustalenia kursu waluty denominacji dawał zaś bankowi prawo samodzielnego, jednostronnego i zupełnie dowolnego, nie podlegającego żadnej weryfikacji kształtowania kursu waluty obcej w

ramach zawartej umowy. Postanowienia umowy odnoszące się do mechanizmu waloryzacji wypłaconej kwoty kredytu jak i rat spłacanych w złotych zostały sformułowane tak, że na ich podstawie powodowie nie mieli możliwości przewidzieć wysokości swoich zobowiązań wobec banku, nie mieli nawet możliwości ustalenia realnych czynników, które miałyby mieć wpływ na wartość ustalanego przez bank kursu waluty do przeliczania kapitału i rat kredytu. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku prawnego (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Tak daleko idąca swoboda w ustalaniu wysokości zobowiązania przez jedną ze stron stosunku prawnego nie może zasługiwać na akceptację. Powodowie nie mieli możliwości ustalenia jaka będzie wysokość kolejnej miesięcznej raty ani też nie mogli w żaden sposób wpłynąć na decyzje banku w tym zakresie. Zdaniem Sądu z samego faktu podpisania umowy przez powodów (a zatem aprobaty dla postanowień umowy) nie wynika bezpośrednio jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powódki, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Zwrócić uwagę należy na to, że w orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu denominowanego lub indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie) w okresie obowiązywania umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1094/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Legalis). Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w opisanej wyżej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę w tym zakresie, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Postanowienia umowy nie zawierają opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogli samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z tych postanowień skutki ekonomiczne dla ich zobowiązania. Stąd też, postanowienia dotyczące denominacji, poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez bank kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powodów i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Jednocześnie postanowienia te rażąco naruszają interes powodów skoro bank mógł samodzielnie, dowolnie i bez możliwości jakiegokolwiek kontroli słuszności podejmowanych decyzji w przedmiocie ustalenia kursu waluty denominacji kształtować i zmieniać wysokość zobowiązania powodów wynikającego z kwestionowanej umowy. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Dla oceny zaś czy postanowienia są niedozwolone nie ma znaczenia, czy faktycznie bank skorzystał z zapewnionej sobie w ich treści możliwości dowolnego kształtowania zobowiązania kredytobiorcy. Wystarczy, że zapewnił sobie taką możliwość, zawierając nieuczciwe postanowienia w treści umowy. Z tych też względów żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie mają twierdzenia strony pozwanej, że kurs stosowany przez bank był kursem rynkowy, uczciwym. Jak już bowiem wyżej wskazywano oceny czy postanowienia są nieuczciwe dokonuje się na datę zawarcia umowy, sposób wykonywania umowy tej oceny zmienić zaś nie może.

Zauważyć też trzeba, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż powodom jako kredytobiorcom nie wyjaśniono, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny, iż obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021

r. (sygn. C-776/19) Trybunał zauważył, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo). Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu, nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie względem waluty rozliczeniowej. W tym kontekście należy uściślić, że symulacje liczbowe (...) mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczynić się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Tak więc w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie w miarę stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. W drugiej kolejności wśród elementów istotnych dla oceny (...) znajduje się również język używany przez instytucję finansową w dokumentach przedumownych i umownych. W szczególności brak przedstawienia pojęć lub wyjaśnień ostrzegających kredytobiorcę w wyraźny sposób o istnieniu szczególnego ryzyka związanego z umowami kredytu denominowanego w walucie obcej może potwierdzać, że wymóg przejrzystości wynikający zwłaszcza z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie został spełniony.”

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby bank obowiązkowi informacyjnemu w zakresie uświadomienia powodów o groźącym im ryzyku kursowym sprostał. W ocenie Sądu orzekającego bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem powodów konsumentów w zakresie ryzyka kursowego jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową, czego konsekwencją jest uznanie, że też z tej przyczyny postanowienia te – wprowadzające mechanizm waloryzacji i spreadu - powinny zostać uznane za abuzywne.

Zeznający w sprawie świadkowie nie pamiętali okoliczności związanych z tą konkretną sprawą i przedstawiali ogólne informacje dotyczące produktu bankowego zaproponowanego powodom, nie potrafili przy tym wskazać jakiej treści pouczenia w zakresie ryzyka kursowego zostały udzielone powodom. Z zeznań powodki wynika zaś, iż byli oni zapewniani, iż proponowany im kredyt jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna. Powodom przedstawiono więc bieżące, na dzień zawarcia umowy, korzyści z zawarcia kredytu waloryzowanego kursem CHF, nie wyjaśniono zaś ryzyka jakie wiąże się z zaciągnięciem tego typu zobowiązania na wiele lat. Powodom nie wyjaśniono, że w zasadzie zostają oni obarczeni niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym, które może się ziścić mimo dotychczasowej, wieloletniej w miarę stabilnej amplitudy kursów waluty waloryzacji. Powodom nie wyjaśniono w sposób dla nich zrozumiały istoty proponowanego im produktu – kredytu denominowanego w walucie obcej. Powodom wskazano jedynie, iż frank szwajcarski służy do wewnętrznych przeliczeń banku, oni zaś dostaną kwotę kredytu w złotówkach i spłacać go będą również w złotówkach, nie muszą się w ogóle przejmować walutą

waloryzacji. Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że powodom wyjaśniono istotę denominacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotych, a kredytem w walucie obcej (czego jak wynika z przesłuchania stron, nie uczyniono), to jednak mechanizm waloryzacji powinien być rozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych. Musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i jego wpływu zarówno na saldo kredytu jak i wysokość rat. O wyczerpaniu takiego obowiązku informacyjnego względem powodów, z pewnością nie świadczy zawarcie w umowie oświadczenia, że, kredytobiorca został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje, a nadto, że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie CHF, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty. Oświadczenie to stanowiło bowiem standardowy element umowy, a jak wynika z zeznań powódki informacje tam zawarte nie zostały powodom wyjaśnione i przedstawione w sposób umożliwiający im zrozumienie zasady działania kredytu denominowanego i uświadomienie im ryzyk z nim związanych.

Powodowie działali w zaufaniu do pracowników banku i instytucji udzielającej im kredytu. Nie można się zgodzić z twierdzeniami pozwanej, z których wynika próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwania w innych źródłach wyjaśnienia niejasności, doszukiwania się sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać czy wykorzystać jego niedoświadczenie i brak wiedzy. Za w pełni usprawiedliwione uznać należy działanie w zaufaniu do przedsiębiorcy i udzielanych mu przez niego informacji. Obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje odnośnie obciążających go, w związku z zawieraną umową, ryzyk. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Te warunki, przy zawieraniu kwestionowanej przez powodów umowy, nie zostały zaś spełnione. Tak wynika z zeznań powodów, pozwany zaś nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych.

Należy podkreślić raz jeszcze, że bank nie zawarł w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 roku. Brak zaś dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwił podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Jak to zostało wyżej podkreślone, jedynie konieczność uzyskania wymaganych środków, dostępność produktu banku oraz zaufanie do instytucji banku spowodowały podjęcie przez powodów decyzji o zawarciu umowy. Niewątpliwie zaś powodowie nie byli świadomi zakresu ryzyka wiążącego się z jej zawarciem, a brak tej świadomości wynikał z braku wywiązania się przez bank w sposób właściwy i rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec klientów konsumentów.

Dokonując zatem kompleksowej oceny postanowień umowy przy uwzględnieniu omawianych powyżej aksjomatów dotyczących ochrony praw konsumenta takich jak uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu i nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta zbędnego ryzyka kontraktowego (tak: Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 19 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa 265/20), Sąd doszedł do wniosku, że niedozwolony charakter mają nie tylko postanowienia przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizm denominacji ale także postanowienia wprowadzające sam mechanizm denominacji czyli wprowadzające do umowy element ryzyka kursowego - § 2, § 5 ust. 3, § 13 ust. 1 i 7 umowy. Całym, niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym w kwestionowanej umowie zostali bowiem obciążeni powodowie – konsumenci kredytobiorcy, nie będąc o tym przy

tym w żaden sposób poinformowani. Taki sposób ukształtowania mechanizmu denominacji musi być więc oceniony jako niedozwolony, nieuczciwy wobec kredytobiorców konsumentów.

W ocenie Sądu postanowienia umowy dotyczące denominacji i mechanizmu przeliczeń określają główne świadczenia powodów jako kredytobiorców. Przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż: klauzule dotyczące ryzyka walutowego i związanego z nim ryzyka zwiększenia kosztu kredytu określają główny przedmiot umowy kredytu (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C 260/18). Podkreślić należy, że również w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Zauważyć przy tym należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w sprawie o sygn. V CSK 382/18 orzekł jednoznacznie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron. Sąd niniejszy w pełni aprobuje powyższe stanowisko, uznając, że klauzule indeksacyjne należało uznać za określające podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia te nie ograniczają się bowiem do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z denominacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. W rozpoznawanej sprawie zakwestionowano postanowienia umowne, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w pozwanym banku. Postanowienia te miały wpływ m.in. na wysokość kapitału jaki pozostawał do spłaty oraz na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku. Skoro postanowienia waloryzacyjne odnosiły się do ustalania wysokości rat stanowiących spłatę kredytu, zatem ustalały wysokość zobowiązania powodów na rzecz banku. Podstawowym obowiązkiem powodów, jako kredytobiorców, jest właśnie bowiem obowiązek zwrotu udzielonego im kredytu. Uznać więc należy, że bez zakwestionowanych postanowień dotyczących się waloryzacji świadczenia umownego powodowie nie mogliby spełnić świadczenia głównego wynikającego z kwestionowanej umowy. Bez tych postanowień ustalenie wysokości ich zobowiązania jest niemożliwe - bez zastosowania kursu franka szwajcarskiego wysokość świadczenia powodów nie byłaby znana. Skoro więc kwestionowane postanowienia determinują wysokość kapitału podlegającego do zwrotu przez stronę powodową i wysokość rat, do których spłaty powodowie byli i są zobowiązani celem spłaty udzielonego im kredytu to niewątpliwie postanowienia te dotyczą głównych świadczeń stron umowy.

Ponadto podkreślić należy, iż bezskuteczność postanowień dotyczących się samego mechanizmu denominacji prowadzi do zniesienia tego właśnie mechanizmu oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Przez naturę stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć cechy dla tego stosunku charakterystyczne, bez których dochodzi do zniekształcenia modelu więzi prawnej związanego z danym typem umowy (zob. System Prawa Prywatnego Tom V, Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2006). W pełni podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, zgodnie z którym „wylimitowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze.” Umowa łącząca strony, po wylimitowaniu klauzul indeksacyjnych, byłaby sprzeczna z właściwością stosunku zobowiązaniowego, na który strony się umówiły - umową kredytu denominowanego w walucie CHF. Bez zakwestionowanych postanowień, stanowiących o istocie tego typu umowy, stosunek prawny łączący strony przestaje być umową kredytu denominowanego. Zatem również sam mechanizm waloryzacji, w przypadku umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, określa główne świadczenia stron tej umowy, mechanizm denominacji służy bowiem ustaleniu wysokości zobowiązania powodów kredytobiorców. Określa więc przedmiot umowy podlegający zwrotowi przez kredytobiorcę na rzecz kredytodawcy.

Warunkiem poddania postanowień dotyczących głównych świadczeń stron kontroli pod kątem ich abuzywności jest to, by były one sformułowane niejednoznacznie. W ocenie Sądu kwestionowane postanowienia, w zakresie klauzul waloryzacyjnych, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny - zrozumiałym, prostym i jasnym językiem. Przez pojęcie jednoznaczności postanowień należy rozumieć brak wątpliwości co do ich znaczenia. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C-26/13 Trybunał orzekł, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymóg, zgodnie z którym warunek musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia. W innym wyroku wydanym w sprawie C-186/16 Trybunał stwierdził, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W doktrynie przyjmuje się, że wymaganie transparentności odnosi się nie tylko do zewnętrznej postaci klauzuli umownej, tj. jej czytelności, lecz przede wszystkim do jej treści. Chodzi o realną możliwość poznania znaczenia treści wszystkich klauzul, a więc przyswojenia sobie treści wzajemnych praw i obowiązków stron i w rezultacie uzyskania odpowiedniej informacji. U podstaw wymagania przejrzystości postanowień umownych leży stworzenie konsumentowi możliwości dokonania świadomego wyboru w sprawie zawarcia umowy z przedsiębiorcą (zob. System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna. Tom 5. Wydawnictwo C.H. Beck. Warszawa 2006).

Analiza kwestionowanych postanowień prowadzi do wniosku, że bank w sposób niejasny, nietransparentny czyli niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu i przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień dotyczących wyżej wymienionych kwestii nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób bank wyliczał wysokość zadłużenia powodów. W postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży waluty CHF, obowiązujący w pozwanym banku według aktualnej tabeli kursów. Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do harmonogramu spłat rat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat. Stanąć należy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nieprecyzyjne i niezrozumiałe, nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs do przeliczenia zobowiązania powodów. Sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie został w ogóle określony, nie wskazano żadnych mierników, od których miałyby zależeć wartości kursu waluty, nie określono żadnych relacji jakie miałyby istnieć pomiędzy kursem ustalonym przez bank a kursem kształtowanym przez rynek walutowy. Powodowie nie wiedzieli, i w oparciu o postanowienia umowy, czy innych powiązanych z nią dokumentów, nie mogli się dowiedzieć, jakie czynniki mają wpływ na wysokość kursu stosowanego do przeliczeń. Tym samym przy tak sformułowanych postanowieniach powodowie nie byli w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Powodowie nie byli też zorientowani, i nie zawarto w tym przedmiocie jasnych postanowień w umowie, że będą obciążeni także wartością spreadu ustalanego przez bank, którego wysokość ani sposób ustalania również nie były uregulowane, a który bezpośrednio kształtował wysokość zobowiązania powodów. Skoro więc postanowienia regulujące wprowadzenie mechanizmu waloryzacji do umowy zawartej przez powodów nie zawierały określenia sposobu i mierników ustalania kursu waluty waloryzacji, co skutkowało brakiem możliwości jakiegokolwiek kontroli banku co do zakresu ustalania wartości tego kursu, to postanowienia te należy ocenić jako niedookreślone, niejasne i niezrozumiałe, skoro w oparciu o nie nie można określić sposobu, w jaki bank kurs ten ustalał. Z całą zaś pewnością postanowienia te nie były skonstruowane tak by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia, co więcej konsument na ich podstawie nie mógł uzyskać wiedzy nawet w przedmiocie tego jakie czynniki ekonomiczne, czy inne, mają wpływ na wysokość jego zobowiązania.

Również ryzyko kursowe wprowadzone do umowy poprzez zastosowanie mechanizmu denominacji nie zostało przedstawione i wyrażone jasnym i zrozumiałym językiem umożliwiającym powodowi ocenę i objęcie świadomością obciążającego ich zakresu tego ryzyka. Jak już bowiem wyżej szeroko zostało opisane, nigdzie w umowie nie zawarto żadnych jednoznacznych ostrzeżeń o tym, iż powodowie zostali obarczeni niczym nieograniczonym ryzykiem kursowym mogącym zrealizować się w toku długotrwałego zobowiązania kredytowego nie tylko ze względu na trudne

do przewidzenia mechanizmy działania rynków walutowych i gospodarczych poszczególnych państw i istniejące pomiędzy nimi powiązania, ale też z uwagi na dowolną możliwość kształtowania kursu waluty przez sam bank kredytodawcę. Powodowie nie zostali ostrzeżeni, iż kurs waluty waloryzacji może ulec wahaniom nie tylko o kilka czy kilkanaście procent, ale może wzrosnąć o kilkadziesiąt procent, w tym nawet dwukrotnie. Żadne takie informacje oraz symulacje pokazujące wzrost wartości zobowiązania powodów wobec banku w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty waloryzacji nie zostały powodom przekazane. Przeciwnie powodowie byli zapewniani o bezpieczeństwie proponowanego im produktu, wskazywano na dotychczasową stabilność waluty waloryzacji, popularność tego typu kredytów. Powodom przedstawiono więc jedynie wybiórcze informacje odnośnie typu zawieranej umowy mające zachęcić ich do jej podpisania, nie podano zaś rzetelnej informacji o potencjalnym zagrożeniu ryzykiem.

Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje, że wszystkie przesłanki uznania postanowień umownych za niedozwolone określone w art. 385¹ § 1 kc zostały spełnione.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostaje zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, rolą nowelizacji było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów/pożyczek denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Tzw. ustawa antyspreadowa nie uchyla więc abuzywnego charakteru postanowień umowy kredytu, nie ma żadnego znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy łączącej strony. Ustawa sama w sobie nie rozwiązała problemu niejasnych postanowień umownych w zakresie ustalania kursu wymiany walut i uchyleciem tych skutków, które mogły się okazać niekorzystne dla kredytobiorców z racji zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej do czasu jej wprowadzenia.

Również zawarcie aneksów, w oparciu o przepisy ustawy antyspreadowej, tj. wprowadzenie przelicznika waluty opartego o szczegółowo wskazane mierniki, np. kurs NPB, czy też wprowadzenie możliwości spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie denominacji nie daje podstaw do przyjęcia, iż nastąpiła konwalidacja postanowień niedozwolonych, jeśli nie towarzyszył temu wyraźny zamiar kredytobiorców konsumentów wyeliminowania z wcześniej zawartej umowy postanowień abuzywnych celem sanowania postanowień umowy jako całości. Taka konkluzja wynika między innymi z uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego wydanego w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18, gdzie Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że: „wprowadzenie do umowy kredytu zmian spowodowanych ustawą antyspreadową nie stanowi przesłanki do uznania, iż kredytobiorca zgodził się na pierwotne klauzule abuzywne, chyba że kredytobiorca świadomie zrezygnował z możliwości powoływania się na ich postanowienia oraz na ich zastąpienie postanowieniem dozwolonym”. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby powodowie podpisując aneks z 27 października 2011 roku mieli zamiar konwalidowania postanowień umowy odnoszących się do miernika kursu waluty waloryzacji. Powodowie podpisując rzeczony aneks do umowy nie byli bowiem jeszcze wówczas świadomi, iż zawarta przez nich umowa może zawierać jakiegokolwiek postanowienia nieuczciwe, godzące w ich interesy.

Wobec ustalenia, iż ziszczyły się wszystkie przesłanki do uznania klauzul denominacyjnych zawartych w kwestionowanej przez powodów umowie kredytu za niedozwolone, wskazać trzeba, iż skutkiem uznania postanowień za abuzywne,

zgodnie z 385¹ § 1 kc, jest brak związania konsumenta tymi postanowieniami. Postanowienia te więc traktuje się tak jakby ich w umowie nie było, strony zaś, w myśl powołanego wyżej przepisu, są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalając jednak skutki uznania postanowień umownych za abuzywne na uwadze należy mieć także orzecznictwo TSUE, w szczególności zwrócić należy uwagę na treść orzeczenia TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), w którym wskazano, iż w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji lub indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie, jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy kredytu bankowego. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Trybunał podkreślił, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym tylko jeżeli strony wyrażą na to zgodę, zaznaczył jednak również, iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Za zasługujący na aprobatę należy uznać także wypracowany w orzecznictwie pogląd, iż art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18) co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu zwrócił uwagę, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do zawierania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd nie dostrzega możliwości utrzymania w mocy zawartej między stronami umowy kredytu po wyeliminowaniu z jej treści abuzywnych postanowień dotyczących przeliczenia waluty po określonym w tabeli banku kursie przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. W ocenie Sądu po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powodów na rzecz banku. Raty, które mieli uiszczać powodowie w zamian za udzielone im przez bank środki pieniężne miałyby być

bowiem przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Wyeliminowanie postanowień dotyczących waloryzacji powoduje więc, że wysokość zobowiązania kredytobiorców jest niemożliwa do ustalania, dlatego też umowa łącząca strony winna być uznana za nieważną. Ponadto podkreślić należy, iż bezskuteczność postanowień tyczących się denominacji prowadzi też do zniesienia mechanizmu waloryzacji świadczenia powodów kursem waluty obcej oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Umowa łącząca strony, po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych, byłaby sprzeczna z właściwością stosunku zobowiązaniowego, na który strony się umówiły - umową kredytu denominowanego w CHF. Bez zakwestionowanych postanowień, stanowiących o istocie tego typu umowy, stosunek prawny łączący strony przestaje być umową kredytu denominowanego w walucie obcej.

Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu, eliminacja z kwestionowanej przez powodów umowy klauzul denominacyjnych, wobec ich oceny jako niedozwolonych, prowadzić musi do uznania tej umowy za nieważną w całości. Przy czym, w tym miejscu podkreślić należy, iż postanowienia zawierające klauzule waloryzacyjne uznać należy za niedozwolone w całości, a nie tylko w części odnoszącej się do sposobu ustalenia kursu waluty waloryzacji, a to z uwagi na brak odpowiedniego pouczenia powodów o nałożonym na nich mocą tych postanowień ryzyku kursowym, o czym była już mowa powyżej. Nie tylko więc zastosowanie Tabel Kursowych banku do przeliczenia wysokości świadczenia kredytobiorców, ale też brak wypełnienia przez bank w odpowiedni sposób obowiązku informacyjnego wobec powodów odnośnie nałożonego na nich ryzyka skutkuje uznaniem postanowień zawartych w § 2, § 5 ust. 3 i 4 oraz § 13 ust. 1 i 7 umowy za nieuczciwe.

Wskazać też w tym miejscu trzeba, o czym już była mowa powyżej, na brak możliwości zastępowania zawartych w umowie postanowień niedozwolonych poprzez odwoływanie się do reguł ogólnych czy przepisów o charakterze dyspozytywnym. Na dzień zawarcia spornej umowy brak było w przepisach prawa polskiego uregulowań mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. Za niedopuszczalne uznać należało więc zastępowanie przez Sąd niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym zastosowanie kursu kupna, sprzedaży czy średniego kursu waluty indeksacyjnej stosowanego przez NBP. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 kc w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U Nr 228, poz. 1506). Przepis ten nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. W tym miejscu należało raz jeszcze podzielić stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. o sygn. akt C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Zaprezentowana linia TSUE jest zgodna z orzecznictwem Sądu Najwyższego. Wskazać też trzeba, iż w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. wydanym w sprawie C – 26/13 Trybunał dopuścił możliwość stosowania regulacji obowiązujących w prawie krajowym, które pozwalają sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności umowy wobec zawarcia w niej warunku nieuczciwego poprzez zastąpienie go przepisem krajowym o charakterze dyspozytywnym, tylko w takiej sytuacji, kiedy unieważnienie danej umowy w całości powodowałoby, że konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem zawiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej konsumenta, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. Jednym słowem zastąpienie postanowień nieuczciwych przepisami dyspozytywnymi prawa krajowego możliwe jest tylko jako działanie na korzyść kredytobiorcy konsumenta, gdy sprzeciwi się on unieważnieniu umowy, gdyż unieważnienie umowy w całości naraziłoby go na szczególnie niekorzystne dla niego skutki finansowe. Taka zaś

sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Powodowie bowiem od początku wnosili o uznanie kwestionowanej umowy za nieważną wskazując, iż są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki uznania kwestionowanej przez powodów umowy za nieważną, a to wobec zawarcia w niej przez kredytodawcę klauzul niedozwolonych - tj. klauzul waloryzacyjnych - podlegających wyeliminowaniu z łączącego strony stosunku prawnego.

Pozwany bank odpierając żądanie zapłaty wywiedzione w pozwie podnosił, iż nawet jeżeli uznać umowę za nieważną, to nie jest bezpodstawnie wzbogacony, bowiem powodów i tak obciążałaby powinność zwrotu przekazanej im przez bank kwoty. Nadto świadczenia kredytobiorców znajdują usprawiedliwienie w łączącej strony umowie kredytu, a zatem również z tej przyczyny nie można mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd nie podziela takiego stanowiska z przyczyn wskazanych poniżej.

Sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje taki skutek, iż umowę traktuje się tak jakby nigdy nie była zawarta. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymana# od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe. Podstawą prawną roszczenia w takim przypadku jest art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., które dotyczą tzw. świadczenia nienależnego. Zgodnie ze wskazanymi przepisami, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

O kwestii sposobu rozliczenia świadczeń z nieważnej umowy kredytowej przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, gdzie w uzasadnieniu wskazano, że umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonego postanowienia – o czym decydują obiektywne kryteria wynikające z prawa krajowego – jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji konsument i kredytodawca mogą żądać zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie jako nienależnych (art. 410 § 1 k.c.). Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W tej kwestii Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku wydanej w sprawie III CZP 11/20.

W świetle takiego stanowiska uznać należy, iż przy rozliczeniu wzajemnych świadczeń spełnianych na podstawie spornej umowy, która została uznana za nieważną, zastosowanie powinna mieć teoria dwóch kondycji, która przewiduje, że powstają w takiej sytuacji dwa stosunki prawne i każda ze stron ma roszczenie do drugiej o zwrot środków na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nie może zatem budzić wątpliwości roszczenie powodów o zasądzenie wszystkich uiszczonych na rzecz pozwanego banku świadczeń. Roszczenie takie jest słuszne co do zasady.

Za bezzasadny Sąd uznał także zarzut iż powodowie nie mogą żądać tego, co świadczyli ze względu na fakt, że mieli świadomość braku podstaw swoich świadczeń. Świadomość (tutaj nieważności umowy kredytu) jest cechą indywidualną konkretnego konsumenta odmiennie ocenianą dla każdej sprawy. Pozwany wyprowadzając twierdzenie o istnieniu świadomości powodów co do braku podstawy prawnej realizowanego na rzecz banku świadczenia przez cały okres kredytowania, powinien (przy poszanowaniu zasady z art. 6 k.c.) taką okoliczność udowodnić. W tym zakresie nie naprowadził jednak żadnych dowodów. Rozpatrując tę kwestię przez pryzmat dowodów złożonych przez powodów, należy zwrócić uwagę, że dopiero pismem z dnia 20 lutego 2020 r. E. K. i R. K. wystosowali do pozwanego banku wezwanie do zapłaty, w którym wyrazili świadomość nieważności umowy nr (...). Z powyższego można wyprowadzić

logiczny wniosek, że skoro 20 lutego 2020 r. powodowie, mając świadomość nieważności umowy kredytu, złożyli reklamację co do tego produktu bankowego, to również w okresie wcześniejszym wystosowaliby takie oświadczenie, gdyby posiadali wiedzę w przedmiocie nieważności umowy o kredyt denominowany we franku szwajcarskim. Ponadto, zgodnie z art. 411 pkt 1 kc ograniczenie żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie dotyczy świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Pozwany nie wykazał również, że zużył korzyści uzyskaną od strony powodowej i z tego względu jego obowiązek zwrotu korzyści wygasł (art. 409 k.c.). Ciężar dowodu wykazania okoliczności prowadzących do wyłączenia restytucji spoczywa na wzbogaconym, ponieważ to on wobec roszczenia zubożonego wywodzi ustanie obowiązku restytucyjnego (art. 6 k.c.). Pozwany wskazywał że zużył korzyść w toku bieżącej działalności przy czym nie wyszczególnił na co konkretnie korzyść ta została przeznaczona. Nawet gdyby przyjąć, że pozwany pokrył z tego co świadczyli na jego rzecz powodowie jakiegokolwiek koszty swojej działalności to brak jest podstaw do przyjęcia, że nie jest już wzbogacony. Wygaśnięcie obowiązku zwrotu następuje dopiero w przypadku definitywnego zużycia lub utraty surogatu korzyści lub jej wartości, a zatem w sytuacji braku wystąpienia różnicy między aktualnym stanem majątkowym accipiensa a stanem, który istniałby, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia. Przesłanka zużycia lub utraty korzyści jest w doktrynie i orzecznictwie ujmowana wąsko. W szczególności przyjmuje się, że nie jest ona spełniona, jeżeli wzbogacony zużył wprawdzie pierwotną korzyść, lecz nabył za nią inne mienie albo zaoszczędził konieczne wydatki, które zmuszony byłby pokryć ze swojego majątku. W takiej sytuacji wzbogacenie istnieje nadal i odpowiada wartości uzyskanego mienia albo zaoszczędzonego wydatku. O zużyciu korzyści wyłączającym wzbogacenie można zatem mówić tylko w razie tzw. zużycia „nieproduktywnego”, „konsumpcyjnego” (wyrok SN z dnia 25 stycznia 1971 r., I CR 552/70, OSNC 1971, nr 9, poz. 161, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1972, nr 7–8, s. 1156, oraz J. Sobkowskiego i E. Wengerka, Przegląd orzecznictwa, NP 1972, nr 6, s. 964; wyrok SN z dnia 25 października 2012 r., I CSK 139/12, IC 2013, nr 12, s. 40, z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M.Pr.Bank. 2013, nr 10, s. 48; powołany wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09; J. Pietrzykowski (w:) Kodeks..., t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 965; A. Ohanowicz (w:) System..., t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 500; W. Serda, Nienależne..., s. 246; E. Łętowska, Bezpodstawne..., s. 131 i n.). Ma to miejsce wtedy, gdy pierwotnie wzbogacony ani nie uzyskał korzyści zastępczej (surogatu), ani nie zaoszczędził koniecznego wydatku, a poczyniony przez niego niekonieczny wydatek zużywający wzbogacenie miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku (A. Ohanowicz (w:) A. Ohanowicz, J. Górski, Zarys..., s. 121; W. Dubis (w:) Kodeks..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2017, komentarz do art. 409, nb 1; P. Mostowik (w:) System..., t. 6, red. A. Olejniczak, 2014, s. 296; P. Książak (w:) Kodeks cywilny..., t. 3A, red. K. Osajda, 2017). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Pozwany uzyskał od powodów nienależne świadczenie w postaci spłaty rat w złotych polskich i w CHF. Pieniędźmi tymi pozwany niewątpliwie obracał w ramach prowadzonej działalności, na tym bowiem polega działalność instytucji bankowych. W żaden sposób jednak nie zostało wykazane jak zostały przez bank zużyte uzyskane od powodów wpłaty. Działalność banków zaś co do zasady ma charakter dochodowy, domniemywać więc należy, iż wzbogacenie zostało zużyte celem osiągnięcia dochodu z inwestycji środków uzyskanych od powodów.

Brak też podstaw do przyjęcia, aby działania powodów, domagających się zwrotu od pozwanego kwot uiszczonych przez nich na rzecz banku tytułem wykonania umowy uznanej za nieważną, mogły być oceniane jako przejaw nadużycia konstrukcji prawnej ochrony konsumenta w stosunkach z przedsiębiorcami, czy jako nadużycie prawa podmiotowego. To nie powodowie odpowiadają bowiem za wprowadzenie do umowy postanowień nieuczciwych skutkujących uznaniem tych umów za nieważne lecz bank. Powodowie podpisując kwestionowaną obecnie umowę działali w zaufaniu do banku jako instytucji kredytowej, działali w zaufaniu do pracowników banku, którzy zapewniali o korzyściach i walorach płynących z zawarcia rzeczony umowy, bez podania jakichkolwiek informacji o zagrożeniach z niej płynących, w tym zagrożeniach związanych z możliwą amplitudą wahań kursów waluty waloryzacji w trakcie trwania wieloletniego zobowiązania kredytowego, w którym to tylko powodowie zostali obarczeni całym ryzykiem kursowym w ramach zawartej umowy. Również okoliczność, iż aktualnie powodowie realizują swoje prawa na drodze sądowej po wielu latach od daty zawarcia kwestionowanej umowy i pomimo wieloletniej jej realizacji, nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 kc.

Nie ma też znaczenia motywacja powodów, w tym fakt, że jedną z przyczyn wystąpienia przez nich z przedmiotowym powództwem był m.in. wzrost kursu franka szwajcarskiego, na co pozwany nie miał wpływu. Konsument ma prawo wystąpić z roszczeniem opartym na art. 385¹ § 1 k.c. wtedy, kiedy kurs jest dla niego niekorzystny i trudno się dziwić, że w sytuacji w której kurs jest korzystny, konsument z prawa tego nie korzysta. W ocenie Sądu to, jakie aspekty ekonomiczne skłoniły powodów do wystąpienia z powództwem, jest obojętne dla rozstrzygnięcia i nie pozbawia ich ochrony należącej konsumentom, ani ocenianych klauzul ich abuzywnego charakteru. To bank, jako profesjonalny przedsiębiorca ma obowiązek stosować jednoznaczne postanowienia umowne, a w przypadku zawarcia w umowie postanowień nieuczciwych konsument ma prawo je kwestionować.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że kwestionuje roszczenie powodów nie tylko co do zasady, ale też co do wysokości, wskazując, iż nie sposób ustalić na jakich podstawach została oszacowana dochodzona pozwem kwota. Zdaniem Sądu powództwo jawi się jako zasadne również co do wysokości dochodzonego roszczenia. Wysokość dochodzonego przez E. K. i R. K. świadczenia wynika jednoznacznie z dokumentów w wystawionych przez pozwanego w postaci: zaświadczenie z dnia 25 października 2019 r. (k. 31-34) oraz informacja banku z dnia 29 czerwca 2020 (k. 243-247). Powodowie domagali się od pozwanego zapłaty na ich rzecz kwoty 101.230,92 CHF, suma ta miała zaś odpowiadać wartości rat jaką powodowie uiścili na rzecz pozwanego w okresie od 2 listopada 2011 roku do 10 października 2019 roku. Z powyższych zaświadczeń o wysokości spłat kredytu wynika, zaś, iż taką właśnie kwotę powodowie na rzecz banku we wskazanym okresie uiścili. W tej sytuacji roszczenie pozwu Sąd uwzględnił w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę dochodzoną pozwem. Zasadnym było przy tym żądanie powodów zasądzenia należności dochodzonej pozwem w walucie CHF. W takiej bowiem walucie powodowie dokonywali wpłat na rzecz banku po dacie zawarcia aneksu czyli od listopada 2011 roku. Od tej daty więc strona pozwana uzyskiwała od powodów zapłatę rat w walucie CHF i w takim zakresie stała się bezpodstawnie wzbogacona. Powodowie mogą zaś domagać się zwrotu bezpodstawnie czynionych korzyści „w naturze”, czyli właśnie w walucie, w której spłaty rat kredytu w oparciu o nieważną umowę dokonywali.

Żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności ww. kwoty znajdowało podstawę w art. 455 kc i 481 kc. Powodowie wnosili o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 5 marca 2020 roku do dnia zapłaty. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 kc jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z kolei z art. 481 kc wynika, że Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Na etapie przedsądowym, pismem z dnia 20 lutego 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 134.517,92 PLN i 144.971,70 CHF w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma tytułem bezpodstawnego wzbogacenia występującego po stronie Banku, a wynikającego z nieważnej umowy kredytowej z 27 listopada 2006 r. Pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 26 lutego 2020 r. (k. 43). Siedmiodniowy termin na wykonanie zobowiązania minął więc 4 marca 2020 r., a od dnia następnego pozwany popadł w opóźnienie. Stąd też roszczenie o zapłatę odsetek również należało uwzględnić zgodnie z żądaniem pozwu.

Za bezzasadny Sąd uznał zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Nie ulega wątpliwości, że kwota dochodzona przez powodów odnosiła się od świadczenia nienależnego, do którego zastosowanie ma ogólny termin przedawnienia zgodny z art. 118 k.c. (zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Wbrew stanowisku pozwanego do roszczenia powodów nie miały zastosowania szczególne terminy przedawnienia odnoszące się do roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (3 lata). Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie jest bowiem świadczeniem okresowym, powodowie nie zawierali też umowy w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Jak wyżej wskazano świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń.

Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywniej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019r.). Mając powyższe na względzie Sąd przyjął, że datą od której rozpoczął bieg przedawnienia roszczeń powodów (i ewentualnych również wzajemnych roszczeń pozwanego) wyznacza data wezwania do zapłaty.

Ponadto zauważyć trzeba, iż w orzecznictwie prezentowany jest też pogląd, że bieg przedawnienia roszczeń wynikających z zobowiązań, które nie określają terminu wymagalności świadczenia, a termin ten nie wynika z treści czynności prawnej czy przepisu prawa, rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia w najwcześniejszym możliwym terminie. W ocenie Sądu decydujące dla przyjęcia początkowego momentu biegu przedawnienia w tym wypadku powinny być zatem okoliczności, w których przeciętny konsument w rzeczywistości uzyskał lub przy zachowaniu przeciętnej ostrożności mógł uzyskać pełnię wiedzy na temat potencjalnie abuzywnego charakteru klauzuli umownej oraz skutków prawnych i ekonomicznych jej ewentualnego wyeliminowania z umowy. Wówczas bowiem mógł podjąć czynności powodujące wymagalność roszczenia. Faktem powszechnie znanym jest, że tzw. sprawy frankowe zaczęły być źródłem szerszych doniesień medialnych od 2016 roku. Również więc przy założeniu tej koncepcji wymagalności roszczenia, żądanie zapłaty zgłoszone w niniejszej sprawie nie uległo przedawnieniu. Trudno bowiem uznać aby przed 2016 rokiem powodowie, jako nie posiadający wiedzy finansowej i prawniczej mogli mieć świadomość nieważności umowy.

Ustalony w sprawie stan faktyczny został oparty na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym na powyżej powołanych dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, albowiem ich autentyczność nie była przez strony kwestionowana. Zgodnie z przepisem art. 243² k.p.c. dokumenty te stanowiły dowody bez konieczności wydawania odrębnego postanowienia.

Podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego stały się również zeznania świadków A. M. i I. W. oraz przesłuchanie powódki E. K., które w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Zeznania świadków A. M. i I. W. zaprezentowały procedurę, jaką powinni byli kierować się pracownicy banku obsługujący konsumentów, którym oferowano kredyty hipoteczne waloryzowane walutą CHF. Jednakże zeznania te okazały się nieprzydatne dla ustalenia konkretnego postępowania personelu banku względem kredytobiorców w warunkach niniejszej sprawy, albowiem osoby te nie pamiętały powodów i nie orientowały się w szczegółach niniejszego sporu. Dodatkowo Sąd miał na względzie, że prezentację oferty powodom dokonywał doradca kredytowy firmy zewnętrznej – p. A.. Zatem jedynie ta osoba oraz kredytobiorcy mogli posiadać wiedzę co do treści rozmów faktycznie przeprowadzonych przed zawarciem kwestionowanej umowy.

Sąd dał wiarę zeznaniom E. K. w całości. Powódka w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny z dowodami z dokumentów przedstawiła okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdza Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powódki należało uznać za niewiarygodne. Ponadto twierdzenia powódki potwierdzają zeznania przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków.. Stąd Sąd przyznał zeznaniom E. K. istotny walor dowodowy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień to ocena prawna

leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powodów wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów, zestawień, historii rachunku kredytowego.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 kpc mając na uwadze fakt, iż powodowie wygrali proces w całości. Strona powodowa była w procesie reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego S. K.. Wynagrodzenie za udział tego pełnomocnika w procesie zostało ustalona na podstawie §2 pkt 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) na sumę 10.800 zł według wartości przedmiotu sporu i powiększone o podwójną opłatę od pełnomocnictwa. Nadto na koszty poniesione przez powodów złożyła się jeszcze opłata od pozwu w stawce stałej 1.000 zł.

W ostatnim punkcie sentencji wyroku Sąd zasądził od strony przegranej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę nieuiszczonych kosztów sądowych wyrażających się w niniejszej sprawie w kosztach nadania przez świadka I. W. zeznań na piśmie (k. 369).

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Anna Ruskowska

Dnia 7 marca 2022 roku.

Sygn. akt I C 463/20

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpisy wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikom stron – przez publikację w portalu informacyjnym,
3. akta przedłożyć z pismem, apelacją lub za 30 dni Pani Referendarz.

SSO Anna Ruskowska